

(1665)

Nro.

209.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 14go Września 1795:

Gazety.

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 10. Sierpnia.

Sprawiający interesa Hiszpańskie w Wiedniu P. Orazzo, uwiadomił dwór tu-
teyszy o zawartym pokoju między Hi-
szpanią i Francją. Nowina ta nie bar-
dzo nas tu zażanowała, z przyczyny,
że wiedziano już od dawniejszego czasu

L 10

o tra.

(1666)

o traktowaniu tych dwóch potencji o pokóy w *Bazylei*. Sądzą, iż Dwór Hiszpański w samą porę się zabrał do zawarcia pokoju, i w ten czas kiedy Francuzom ten był więcey potrzebney, aniżeli kiedy indziej; niepomyślności w *Wendé* i *Włoszech* uczyniły ich łatwemi do odstąpienia tych prowincyi, które byli zagarnęli.

J. Wurmser, który ztąd dnia wczorajszego wyjechał do *Renu*, ma mieć kommendę od 70,000. ludzi, która będzie odłączona od armii *Feldmar. Clairfayta*, i razem operować ma z *X. de Conde*. Ta Armia będzie strzegła brzegów od *Bryzgowii*, a jeżeli potrzeba i okoliczności będą wyciągały, przebierze się do *Alfacyi*.

W naszych zbroiowniach z wielkiem pospiechem idzie wszystko, i nie masz dnia, któregooby do armii nie wysłano *Ammunicyi*, pieniędzy, koni, i posiłków w ludziach. *Gaz. Frankfurt.*

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Sierpnia.

Dnia wczorajszego zakończyła *Konwencya*, wśród okrzyków powszechnych:

chnych: *Niech żyje Rzeczpospolita!* powtorne czytanie nowey Konstytyucyi. *Dauzon* podał imieniem Kommissyi 11 członków projekt, podług którego rząd Rewolucyiny ma być znakończony. *Boissy d'Anglas* podał przy tey okazji urządzenie, względem Kolonii Francuzkich, podług którego te mają być podzielone na 7. Departamentów. 1. Ma być wyspa *St. Domingo*, która iednak dla swey wielkości, ma ieszcze być podzielona na 4. przynajmniey, pomnieysze. 2. *Guadeloupa*, *Marie Galante*, *Desirade*. 3. *Martynika*. 4. *Guiana* z wyspą *Cayene*. 5. *St. Lucie i Tabago*. 6. *Jsle de France*, leżąca między Afryką i Indyą wschodnią. 7. *Jsle de la Reunion*, niegdyś *Jsle de Bourbon* przyłączywszy do niej wyspy Indyi wschodniey, i possessye w tey stronie będące. Podatki i koncyecye handlu tych Kolonii, z swoją oyczyną mają być ułożone od ciała Prawodawczego.

Do *Havre* przybył okręt Amerykantski z 10,000. cetnarów zboża. Ten na swey drodze do Francuzkich brzegów zaskończony został od Kuttera Angielskiego i zaprowadzony do *Dover*; ale skoro tam stanął, Kapitan z Kuttera wysiadł na ląd, chcąc dysponować tak piękną zdob-

by-

byczą ; tym czasem Kapitan Amerykant-
ski, niestracając czasu, odciął spiesznie linę
od kotwicy, i puścił się ku brzegom Fran-
cuskim, gdzie też szczęśliwie stanął. De-
putacya Ocalenia nie tylko pomienione-
mu Kapitanowi kazała nadgrodzić stratę
kotwicy, ale nadto posiadała mu imieniem
Rzeczypospolitey szpadę, z tym napi-
sem: Wilhelmowi Kapitanowi okrętu
Asträn Rzplita Francuska zawdzięczenie.

Kościół P. Maryi w Paryżu został
dnia 15. t. m. uroczyście otworzony, i
oczyszczony z wszelkich, iak mówią,
zmas, iakiemi był za rządu Jakobinów
zhańbiony.

W *Lugdunie* podobnież Kommissarze
publicznych robót użyli Architektów, dla
oznaczenia Kościołów zdatnych do na-
bożeństwa. Już około 40. Xięży zgłosiło
się z chęcią poddania się pod prawa Kon-
stytucyi, a to dla tego, aby mogli bydz
przypuszczeni do probostw nowo utwo-
rzyć się mających.

*Obiasnienie podane od Deputacyi względem
prawa tyczącego się Religii w Fran-
cyi.*

Genisseu imieniem Deputacyi czy-
niąc rapport o konfiskatach dóbr Xięży,
mó-

mówił między innemi: „Ministrowie Obrządków, niepowinni być karani iako Xięża, ale iako burzyciele publiczney spokojności, ieśli popełnili realne zbrodnie i dowiedzione przeciwko wolności i prawom zamachy. Takowi są pewnie wrzędzie klasy generalney buntowników, spiskowych i zdrayców. Lecz skoroby doniesiono, iakoby niedobremi obywatelami niektórzy byli, tacy bez przyzwoitego roztrząśnienia sprawy, niepowinni być potępiani. To pewna, że niektórzy z duchownych, wiele nabroili złego, ale nie idzie za tym, iżby wszystkich przeto wywieziono, lubg dyby zawartych dobra konfiskowano, a to za ten, iak nazywają występpek tylko, że niechcieli wykonać wydanej przyśięgi, którą im dawniey przepisała, tak zowiąca się Konstytucya Cywilna Duchowieństwa. Wyciągać pod przyśięgą wyznania dodał i to, (a wielkie na te słowa dały się oklaski słyszeć) wyciągać koniecznie pod przyśięgą wyznania od Obywatelów opinii politycznych, lub ściągających się do Religii jest to szczerza tyrania. Moie myśli i opinie do mnie należą. Nikomum z nich rachunku zdawać niepowinien, tylko samemu Bostwu. Sprawy tylko moie zewnętrzne do Rządu to-
wa-

(1670)

warzystwa należą. Nie powinna władza takowa nic karać, tylko sam opor, a odemnie innego wyciągać nie może posłuszeństwa, tylko należącego prawom. Przysięga wymagana od Xieży przez Zgromadzenie prawodawcze, wiecie jakie sprawiła zaburzenie po między familiami, i takowy mus za fundament służył okropney, a dotąd ieszcze nieukończoney zupełnie Vendeyskiej wojnie. Dekretowaliście wolność obrządków, a iednak dla tey wolności pewne za rzecz przyzwolitą mieliście sami opisać prawa, które są nieuchronnie do utrzymania teyże wolności potrzebne. Otoż dekret wasz zapadły dnia 3go Ventose (22. Jan.) byłby naigrawiający się z lekkowierności biednych Obywatelów, gdybyście nieużyli skutecznych środków przeciwko tym nie tolerentom, którzy wszystkim innym wolność obrządków dozwalaiają, samym tylko bronia nabozeństwa Katolikom.

Takowy projekt od *Geniffieu* przy niesiony, z potrzebnemi, iesli okoliczności wyciągać będą odmianami, umieścić Konwencya deklarowała w samym korpusie Aktu Konstytucyinego. Jednak zgodzili się powszechnie Reprezentanci wszyscy

scy na prawdę od *Genissieux* podanych reflexyi, że Rząd nie ma mocy przymu-
szać przez konfiskaty dóbr, lub inne ka-
ry, albo ścieśniać przez groźne deklara-
cye swe, opinii politycznych lub Reli-
gii Obywatelów, ieśliby takowey opinii
na iaw nieokazywali Obywatele przez
zwierzchne dzieła iakiekolwiek przeciwne
towarzystwu ludzkiemu, i spokoyności
publiczney.

„ Nad to iuż wiele mowiono o Xię-
żach i Religii w tym Zgromadzeniu Pra-
wodawczym, (rzekł *Boissy d'Anglas*)
Ja zawsze mówię i twierdzić to będę, iż
trzeba w cywilnym rządzie uważać ró-
wnie Xięży, iak wszystkich innych Oby-
watelów, i owfzem należy ich bronić,
ieśli są posłuszni prawom, ale skoro pod-
niętą są do zamieszania w kraiu, spra-
wiedliwey niegodzi się uchylać kary. „
Ten wyraz z wielkimi był oklaskami
przyjęty.

A zatym rdwnie Publiczność, iako
i Konwencya deklarowały się wyraźnie
przeciwko tey mniemaney *Konstytucyż*
Cywilney Duchowieństwa, która tyle nie-
szczęśliwości skołatanej przyniosła Fran-
cyi, a która pobudką a przynajmniey
była

była pretextem tylu godnych i cnotliwych Obywatelów prześladowania.

Duchownym (rzekł Reprezentant *Taveaux*) przypisać wiele należy we Francyi nieszczęśliwych domowej wojny przypadków, osobista iednak zbrodnia iednego lub kilku, nie może się nazwać charaktetystycznym wszytkich i do stanu przywiązanym występkiem. Już niektórzy z takowych burzycielów spokoyności publiczney w zawarciu więzień pokutują za swoje przestępstwa, iż poświęciwszy się do stanu cichości i łaskawości, rzucili się potym do związków dla Oyczyzny fatalnych wichrzycielów, i z niemi skojarzeni, Państwo całe w przepaść ostatniey tylko co nie wtrącili zguby.

Reszta w następującym Numerze.
